



GAZETA ŁÓDZKA

Sobota 16 Października 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 273.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki
miesięcznie 1 Marka.
Za odnośnienie do domów 20 f. miesięcznie.
Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9
do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10 do 2.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 3 stronie wśród tekstu za wiersz lub jego
miejsce 1 Mr.; reklamy za tekstem 40 fen.; wycieczne 30 fen.;
nekrologia 40 f.; Ogłoszenie małe 4 f. za wyraz.
Kaźde ogłoszenie najmniej 40 f.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

15 października.—Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Na północnym wschodzie i wscho-
dzie od Vermelles wyrzucono An-
glików ze stanowisk naszych. Zdo-
łali się oni jeszcze tylko utrzymać
na zachodnim krańcu tak zwanego
Kiesgrube w małym okopie. W Szam-
panji zagarnęły wojska saskie
na wschodzie od Auberive, małe gnia-
zdo Francuzów, które trzymało się
w stanowisku naszym od czasu wiel-
kich natarć, wzięły do niewoli 5 of-
icerów, 300 szeregowców i zdobyły
kilka karabinów maszynowych. W
nocy z 13 na 14 października, bom-
bardowały nasze statki napowietrze-
ne ważne dla toczących się operacji
wojskowych, dworce kolejowe w
Chalons i Vitry les Francois.

Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała mar-
szałka polnego Hindenburga: Na
południowym zachodzie i południu
od Dźwińska, natarli Rosjanie ponow-
nie wczoraj kilkakrotnie. Na po-
łudniu od szosy Dźwińsk — Nowo-
Aleksandrowsk odparto ich z nad-
zwyczaj ciężkimi stratami. Również
rozbiły się dwa natarcia na północ-
nym wschodzie od Wesołowa. W
trzecim natarciu udało się wtargnąć
tutaj Rosjanom do stanowisk naszych
na szerokości bataljonu. Odbywa
się przeciwnatarcie. Jeden z naszych
statków napowietrznych zbombardo-
wał gęsto dworzec kolejowy w Miń-
sku, na którym odbywało się w tym
czasie wsiadanie dużej ilości wojska.
Zaobserwowano pięć ciężkich wybu-
chów i wielki pożar.

Grupa wojsk generała marszałka
polnego księcia Leopolda bawarskiego
i grupa wojsk generała Linsingena:
Nic nowego.

Z widowni bałkańskiej.

Operacje wojsk generała mar-
szałka polnego Mackensena, rozwija-
ją się planowo. Na południu od
Białogrodu i Semendriji wyparto Ser-
bów dalej; pojmano 450 jeńców, zdo-
byto 3 działa w tym jedno ciężkie.
Zdobyto dziś w nocy szturmem for-
ty na południowym froncie Pozare-
vacu; ufortyfikowane miasto wpadło
przez to w ręce nasze.

Pierwsza armia bułgarska roz-
poczęła natarcie przez serbską gra-
nicę wschodnią. Zdobyla ona wy-
żyny nad przełęczami między Biało-
grodzikiem a Knjazevacem.

Naczelné Dowództwo Wojskowe
(Telegramy z ostatniej chwili na 2-jej stronie).

Nasze szkoły.

Na łamach prasy zastakowano ostatnio
jedną z nauczycielek miejscowych za nie-
właściwy sposób wykładania języka ojezy-
stego. Po sprawdzeniu u źródła okazało się,
że zarzut jest faktycznie słusznym, że przy
nauczaniu gramatyki polskiej powoływano się
rzeczywiście na język rosyjski. Jestto niezem
nieusprawiedliwione poużenie godności na-
szego języka, gdyż jak wiadomo istnieje
wprawdzie pokrewieństwo między językiem
polskim a rosyjskim, lecz zależności pierw-
szego od drugiego niema oczywiście żad-
nej.

Wszak nauka gramatyki polskiej w niż-
szych klasach szkoły średniej nie jest kur-
sem lingwistyki porównawczej, powoływanie
się więc na język obcy nie starszej formacji
i kultury jest nie na miejscu i rzeczywiście
robi wrażenie, jakby język nasz przedstawiano
jako pochodny od rosyjskiego.

Ciekawą jest rzeczą, skąd metody takie
w nauce gramatyki naszej powstały, nie są
one bowiem pomysłem oryginalnym kwestjo-
nowanej nauczycielki. Nie dalej jak dziesięć
lat temu wolno było, jak wiadomo, w szkole
zaledwie 1—2 godzin tygodniowo poświęcać
nauce języka polskiego, podczas gdy 4—6
godzin tygodniowo musi a n o poświęcać ro-
syjskiemu. Stąd chawa wśród nauczycielstwa,
że nie zdąży zapoznać odpowiednio w nie-
dostatecznym czasie swych wychowanców
z językiem ojczystym, stąd owo powoływa-
nie się niektórych podręczników gramatycz-
nych na język rosyjski w mniemaniu, że mło-
dzież język ten zna lepiej niż swój własny.
Pomysł niefortunny i bezkrytyczny zupełnie,
który nawet żadną oportunistyczną chęcią
szybkiego nauczania naszego własnego wy-
tłómaczyć się nie da, gdyż pomimo przesła-
dowań i ograniczeń, pomimo apuchtińskiego
systemu rusyfikacyjnego, wychowani w kul-
turze i na literaturze polskiej, znamyśmy zaw-
sze język ojczysty bez porównania lepiej, niż
obcy, rosyjski. Uczeń gramatyce o zabar-
wieniu może moskalofilskim, zapomnieli, że
poza szkołę wre życie, które inaczej do nas
przemawia, niż system Apuchтина.

Żeby jednak w obecnych warunkach za-
starzałe i idyotyczne metody takie stosować
jest rzeczywiście co najmniej urąganiem zbro-
wemu rozsądkowi i niezem się usprawiedli-
wić nie dającym bezmyślnym konserwatyw-
mem.

W każdym bądź razie uważamy takie
publiczne wylewki przeciwko skądinąd po-
ważania godnej pracownicy na polu pedago-
gicznym za niewłaściwe. Wszak za kierunek
szkoły przed społeczeństwem odpowiada nie
poszczególne nauczyciele, lecz zarząd, dyrek-
cja szkoły. Za klęskę na polu bitwy odpo-
wiadają wszak nie szeregowcy, lecz dowódcy.
W tym poszczególnym wypadku, tem
więcej jest odpowiedzialność dyrektora szko-
ły, że jest on z zawodu i działalności nau-
czycielem polskiego. Nie chcemy się jednak
dłużej nad sprawą tą rozwodzić, by uniknąć
posądzenia o sympatje lub antypatje oso-
biste.

Nasuwają się jednak pewne uwagi ogól-
ne, dotyczące kierownictwa szkół naszych.
Dyrektor szkoły zwykle poświęca tyle pra-
cy i czasu względem administracyjno-gospo-
darczym swego zakładu, że nie może się na-
leżycie wywiązywać ze swego zadania, jako
kierownik naukowy szkoły. Tymczasem przy-
znać należy, że najważniejszym jego zada-
niem powinno być właśnie owokierownictwo
naukowe, pedagogiczne. Zdaniem naszym,
praca administracyjna jest wprost degradacją
dla pedagoga.

Powinien więc dyrektor zachować tylko
kierownictwo ogólne, szczególnie naukowe,

programowe szkoły, zaś załatwianie spraw
gospodarczych i administracyjnych powinien
powierzyć jakiemuś pracownikowi lub sekre-
tarsowi. Powinien dbać przede wszystkim o
dobór odpowiedniego zespołu sił pedagogicz-
nych, powinien na wykładach być obecnym,
nauczyciele kontrolować, powinien jednym
słowem dać swemu zakładowi tę pracę cen-
ną, duchową, dla której na odpowiedzialne
stanowisko owe powołany został. Do zar-
ządzania zaś działem gospodarczym szkoły
nie potrzeba ani uczonego, ani pedagoga,
wystarczy do tego praktyk-ekonom. Tylko w
ten sposób, jeśli ulżymy dyrektorowi w pra-
cy administracyjnej, a powierzmy mu szcze-
gólnie odpowiedzialne i ważne kierownictwo
pedagogiczne - naukowe, unikniemy wypadków
tak skandalicznych i smutnych, jak naucza-
nie w roku pańskim 1915 języka polskiego
podług wzorków rosyjskich.

Ergo.

Kronika polityczna.

Walki w Serbji.

„Aftenposten“ donosi z Chrystjanji
przez Paryż:
„Walki pod Semendrią były nadzw-
yczaj krwawe.

Wielkie masy wojsk serbskich podą-
żyły do punktu, w którym stykają się
serbsko-rumuńsko-bułgarskie granice, aby
przeszkodzić obsadzeniu przez Bułgarów
doliny Timok i połączenia się Bułgarów
z Niemcami.

W ten sposób zapobiegli narazie Ser-
bowie możliwości otoczenia ich.

Ustalenie dnia i godziny wy- powiedzenia wojny Serbji przez Bułgarję.

BERLIN, 14 października. Poselstwo
bułgarskie otrzymało komunikat oficjalny,
że rząd bułgarski znajduje się na stopie wo-
jennej ze Serbją od dnia 14 b. m. g. 8 rano,
z powodu napadu przez wojska serbskie na
Kütendzil, Trn i Białogrodzki.

Dowódzca czwórprzymierza w Serbji.

ATENY, 14 października. Generał
Serail objął dowództwo nad wojskami
czwórprzymierza, które zostały przezna-
czone dla niesienia pomocy Serbji.

Pomoc czwórprzymierza Serbji.

LONDYN, 14 października. Rzym-
ski korespondent Biura Reutersa jest u-
poważniony do oświadczenia, że rządy
czwórprzymierza czynią przygotowania
do wysłania dużych sił przeciw Bułgarji.
Stutysięczna armja powinna była do-
tychczas wylądować w Salonikach.

ROTTERDAM, 14 października. Pier-
szy francusko-afrykański pułk wyjeżdża
jutro koleją z Salonik do Serbji.

AMSTERDAM, 14 paźd. „Morning
Post“, zastanawiając się w artykule
wstępnym nad sprawą Bałkańską ostrze-
ga przed półśrodkami. Należy, pisze on,
w Salonikach wylądować armję, któraby
wystarczyła także i do postawienia ża-
dań Grecji, aby ta wykonała swoje zo-
bowiązania wobec Serbji. Jeżeli się nie
jest w stanie uczynić tego, to lepiej by
bodaj było zaniechać całej ekspedycji.

„Przykład z Antwerpią, pisze dalej
„Morning Post“ winien być dla nas na-
uką. Jeżeli zatem wiemy na pomoc
Serbji, to mamy prawo zażądać, aby
Grecja w tak krytycznej dla Serbji
chwili nie pozostała neutralną. Należy
Grecji pozostawić do wyboru albo do-

pełnienie układu, zawartego z Serbją,
albo będzie miała do czynienia z czwór-
przymierzem i siłami morskimi Angliji i
Francji.

Nota rządu greckiego.

LYON, 14 października. Do „Républi-
cain“ donoszą z Aten:

Rząd grecki w odpowiedzi swej udzie-
lonej wczoraj rządowi serbskiemu wypowia-
da sąd, iż obecnego wypadku nie uważa za
przewidziany „casus federis“. Układ gre-
cko-serbski, który posiada charakter wyłącz-
nie bałkański, nie przewiduje wypadku, iż
Bułgarja wspólnie z mocarstwami uderzy na
Serbję. Konflikt obecny nie jest podług tego
wojną bałkańską, lecz epizodem wojny po-
wstającej. Grecja, która pozostaje w przy-
mierzu ze Serbją, sądzi, że jej zbrojna i czuj-
na neutralność służy interesom obu krajów
i Grecja, broniąc własnych interesów żywo-
nych, ma możność w razie potrzeby bronić
tych interesów, które są Grecji i Serbji
wspólne.

Sojusz serbsko-grecki.

KOPENHAGA, 14 października. Pa-
ryski „Matin“ dowiaduje się z Aten: Serbja
zapytywała rząd grecki, czy w myśl sojuszu
nie byłaby teraz wskazana interwencja Gre-
cji. Rząd grecki odpowiedział, że w tera-
źniejszych okolicznościach atak Bułgarji na
Serbję nie odpowiada warunkom interwencji,
wyrażonym w zawartym sojuszu.

Napad serbów.

SOFJA, 14 października. Jak donoszą
z Belogradzki, napady wojska serbskie na
dwie bułgarskie pograniczne pozycje górskie.
Przyszło do zaciętej walki, trwającej cały
dzień. Wreszcie udało się Bułgarom wziąć
szturmem oba wzgórza i zająć wzgórze
Kitkę.

Wyjazd posła.

PETERSBURG, 14 października. Po-
seł bułgarski i sekretarz opu-
ścili Petersburg.

Ożywiona akcja na Bał- kanie.

Z Kopenhagi donoszą, że Rosja
przygotowuje wysadzenie znacznych
wojsk na wybrzeżu bułgarskim.

„Petit Parisien“ donosi z Rzymu:
„Z dobrego źródła dowiadujemy się, że
Włochy przyłączają się do akcji ententy
na Bałkanie“.

Z Cetynji donoszą, że przybyło tam
kilku włoskich oficerów sztabu general-
nego. Nastąpiła narada pod przewod-
nictwem króla Nikity. Przygotowują po-
dobno przemarsz wojsk włoskich przez
Czarnogórę.

Neutralność Rumunji.

BUKARESZT, 14 października. Rada
ministrów zajmowała się we wtorek wczoro-
rem rozpatrzeniem położenia stworzonego
rozpoczęciem wojny bułgarsko-serbskiej i po-
stanowia trzymać się dotychczasowej neu-
tralności. Partja Take Jonescu nastawiała na
to, żeby Rumunja przeszła do zbrojnej neu-
tralności, lecz, rada ministrów nie zgodziła
się na to.

W portach czarnomorskich.

STOKHOLM, 14 paźd.
„Birzewija Wiedomosti“ dowiadują
się z kompetentnego źródła z Sewastopola,
że porty przy Czarnem Morzu: Warna i
Burgas, są pospiesznie umacniane. Wjazd do
portów tych jest rezyjstkim okretem wzbro-
niony; mieszkańcom wzbrouiono palic światła
wieczorem.

Turcja pójdzie do Macedonii?

KOLONJA 14. 10. (WAT). Sprawca zdawca „Gazety Kolońskiej” donosi z Konstantynopola: „Na ostatniej audjencji sułtan powiedział do E. varz-paszy: „moja dzielna armia potrafi podążyć za Anglikami, uciekającymi z Dardanelli do Macedonii, i tam eż da sobie z nimi radę”.

Car i następca tronu na froncie.

KOPENHAGA, 15 paźdz. Z Petersburga telegrafują: Po krótkim pobycie w Carskim Siole udał się car w towarzystwie następcy tronu na front.

Rosyjska pomoc.

LUGANO, 14 października. Korespondenci donoszą z Petersburga do pism włoskich: Rosyjska kontrofensywa pod Dźwińskiem i nowa ożywiona akcja w Galioji stawiają sobie jako cel, aby przeszkodzić Niemcom w przetrucaniu wojsk z wschodniego frontu na inne tereny wojny. Rosyjskie kora wojskowe zdecydowały, że nadeszła obecnie chwila, aby wszystkie armie mocarstw sprzymierzonych podjęły silną i zdecydowaną akcję a wtedy zwycięstwo będzie ich udziałem.

Sprawozdawca wojenny „Corriere della Sera” przeciwstawia z wielkim zdumieniem fakt, że armia austriacka obecnie ponawia coraz częściej swoje ataki na froncie włoskim i ma się wrażenie, jakoby Austriacy mieli zamiar przenieść walki na teren włoski. Widać z tego, że nieprzyjaciel dąży otygarcie do przeszkodzenia Włochom w okazyaniu jakiegokolwiek pomocy Serbji.

Kwestja oddzielnego pokoju z Rosją.

Według wieści telegraficznej z Petersburga oburza się prasa prawicowa na zarzuty prasy liberalnej, jakoby pchała do zawarcia oddzielnego pokoju. „Riecz” przeciwstawia tym oświadczeniom następujące wywody gazety „Ziemszczyna”:

Jeżeli byśmy podług życzenia bloku liberalnego chcieli zmienić gabinet, wszystkie ofiary byłyby daremne i nie wartoby wienczas prow. dżić wojny nadal.

A więc, powiada „Riecz”, reakcyoniści wypowiadają się o otwarcie albo za utrzymaniem dotychczasowego ministerjum, albo za zaprzestaniem bezcelowej walki. „Riecz” nazywa to zdradą stanu. Cała prasa liberalna obawia się, że w kołach reakcyjnych rzeczywiście roztrząsają plany oddzielnego pokoju.

Rosyjsko-japońskie rokowania.

LONDYN, 14 października. „Times” dowiaduje się z Petersburga:

Ministerjum spraw zewnętrznych otrzymało sprawozdanie, według którego wyrażono w Tokio życzenie, żeby przygotowania do zawarcia sojuszu rosyjsko-japońskiego zostały jaknajprędzej ukończone.

Chodzą pogłoski, że wkrótce wysoki urzędnik ministerjum spraw zewnętrznych pojedzie do Japonji.

Głosy i nadzieje prasy francuskiej.

PARYŻ, 14 października. Prasa francuska wypowiada nadzieję, że armia rosyjska, która teraz znów się wzmocniła i posiada dosyć amunicji, wystąpi zaczepnie, aby przebić linje niemieckie i w ten sposób ulżyć wszystkim frontom.

„Temps” pisze: „Teraz nastąpiła chwila przejścia Rosji do ofensywy. Armia rosyjska musi teraz być w tem położeniu, żeby zmiażdżyć Niemców. Byłoby dla nas wielkim rozczarowaniem, gdyby nasi sprzymierzeńcy nie wykorzystali takiej pięknej sposobności”.

Następca Delcasségo.

AMSTERDAM, 14 października. W związku z ustąpieniem Delcasségo ciekawe jest doniesienie „Exchange Telegraph” w którym powiedziano: „w kuluarach izby rozstrząsana była kwestja mianowania Pawła Cambona, ambasadora w Londynie, ministrem spraw zewnętrznych na miejsce Delcasségo, którego zdrowie pogorszyło się tak, że prawdopodobnie nie będzie mógł podjąć się znów swych obowiązków parlamentarnych.

Angielskie ministerjum wojny o napadzie Zeppelinów.

Depesze z Londynu donoszą o opublikowaniu przez Ministerjum wojny szcze gotów napadu Zeppelinów na Londyn i wschodnie hr. bstwa.

W doniesieniu tem pisze się, że było uszkodzonych kilka domów i powstało kilka pożarów. Żadnych jednak poważniejszych szkód o charakterze wojskowym nie

było. Ogólna liczba ofiar wynosi: 15 osób wojskowych zabitych; 13 rannych; 27 osób cywilnych mężczyzn zabitych, 64 rannych. Kobiety zabitych 9 i 30 raniowanych, Dzieci zabitych 5 i 7 rannych.

Na londyński okręg wypadło 32 zabitych i 95 rannych.

Strata 30,000 ludzi w jednym tygodniu.

LONDYN, 14 października. Generał Sir Francis Lloyd, komendant obwodu londyńskiego, powiedział wczoraj w swej mowie: Straty angielskie wynosiły w zeszłym tygodniu przeszło 30000 ludzi. Potrzeba by dostarczać armji tygodniowo 20 — 30 tysięcy ludzi dla utrzymania jej w równej sile.

Angielska lista strat z środy wymienia 111 oficerów i 3046 żołnierzy.

Ogłoszenie.

Wyrokiem sądu polowego w Łęczycy zostali zakazani:

- 1) dawniejszy rosyjski żołnierz Szczepan Grund.
- 2) rosyjski poddany Antoni Wiankowski z Piątku obydważy za przechowywanie broni palnej każdy na 1 rok ciężkiego więzienia,
- 3) sołtys Józef Grabarczyk z Zielenowa za ukrywanie rosyjskich żołnierzy na jeden rok więzienia.

Łęczycy, dnia 7 Października 1915 r.

Komendant Etapowy.
podd. Schoene,
Major.

Ogłoszenie.

Poszukuje się dostawców dla szpitali miejskich, na wszelkiego rodzaju produkty rolne, warzywa i ogrodowizne, jako to: kartofle, kapuste, buraki, selery, pory, pietruszkę, marchew, cebule, groch, fasole, etc. etc.

Produkty winny być dostarczone w najlepszym gatunku.

Oferty uprasza się składać w zapieczętowanych kopertach, do Biura Delegacji przy Magistracie m. Łodzi, Mikołajewski 35.

Łódź, da. 14 Października 1915 r.

Magistrat
Delegacja Zdrowia
Schoppen.

Kalendarzyk.

DZIŚ: Martyna.

JUTRO: Jadwigi Wd.

Wschód słońca o godz. 6 m. 22.

Zachód „ 5 „ 10.

Dziś o g. 1 po połud. Stan barometru 758.

Na jutro spodziewana pogoda

TEATR POLSKI. Dziś o godz. 7-iej wieczorem WIECZÓR PREMIER. I. Warszawianka (Pieśń z r. 1831), II. X Pawilon, III. Pierwiosnki. W Niedzielę o godz. 3-iej po poł. „Kościuszko pod Racławicami.” Wczorazem o godz. 7-iej „Leśi liście z drzewa... Rok 1864”.

TEATR WIELKI Jutro o godz. 5 po poł. „Belweder”.

WYPOŻYCZALNIA Tow. „Wiedza” otwarta codziennie od g. 5—8, w niedziele i święta od g. 10—1.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Porządek nabożeństw w kościołach łódzkich od 17-go do 23-go października

Kościół parafialny św. Stanisława Kostki:

17 października o godz. 6 rano Prymarja, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu kazanie polskie;

o godz. 8-iej rano Msza św., kazanie polskie;

o godz. 9-iej rano Msza św., śpiewana, kazanie niemieckie;

o godz. 10 i pół rano Msza św. dla uczniów;

o godz. 3 i pół po poł. Nieszpory.

od 18 do 23 października: Msze św. o godz. 6, 7 i pół i 9 i pół.

Kościół parafialny św. Józefa:

17 października o godz. 6 rano Msza św., kazanie polskie;

o godz. 9-iej rano Msza św., kazanie polskie;

o godz. 10 i pół Msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazanie polskie, Różaniec, nabożeństwo błagalne;

o godz. 12-iej Msza św., kazanie polskie;

o godz. 5-iej i pół po południu Nieszpory;

od 18 do 23 października: Msza św. o godz. 5 i pół, 8 i 9 i pół.

Kościół paraf. Przemienienia Pańskiego:

17 października o godz. 6 i pół Prymarja z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazanie polskie;

o godz. 8-iej i pół Wotywa, kazanie polskie;

o godz. 3-iej i pół po poł. Nieszpory;

od 18 do 23 października: Msza św. o godz. 6 i pół i 8 i pół.

Kościół parafialny Serca Jezusowego w Radogoszczu:

17-go października Nabożeństwo o godz. 10 i pół rano, kazanie polskie;

o godz. 3 i pół po poł. Nieszpory.

Kościół parafialny Wniebowzięcia Najśw. Marij Panny:

Dnia 17-go października o godz. 6-iej rano Prymarja z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, nauka polska;

o godz. 7-iej i pół: Msza św. cicha i nauka polska;

o godz. 9 Wotywa, nauka;

o godz. 10-iej i pół: Suma, kazanie polskie;

o godz. 3 i pół Nieszpory.

Od 18 do 23 października o godz. 6 i pół rano: Prymarja z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, Msza św. o godz. 7-iej i pół, 8 i pół i o 9-iej.

Kościół parafialny św. Krzyża:

Dnia 17-go października o godz. 6-iej rano: Prymarja przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, poczem kazanie;

o godz. 8-iej i pół: Msza św. dla wojska;

o godz. 9-iej i pół Msza św. śpiewana, kazanie niemieckie;

o godz. 10 i pół: Suma, w czasie Sumy kazanie polskie;

o godz. 12 Msza św.

o godz. 3-iej i pół po południu: Nieszpory.

od 18 do 23 października. Prymarja z wystawieniem Najświętszego Sakramentu o godz. 5 i pół rano, Msza św. o godz. 7-iej i pół, 8-iej i pół i 9 i pół.

Kościół parafialny św. Anny:

Dnia 17 października o godz. 6-iej rano: Prymarja z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazanie polskie;

o godz. 8-iej rano Msza św. kazanie polskie;

o godz. 9-iej rano Msza św. śpiewana, kazanie niemieckie;

o godz. 10-iej i pół rano Suma z kazaniem polskim;

o godz. 3 i pół po poł. Nieszpory;

od 18 do 23 października: Msze św. o godz. 5 i pół, 7 i pół, 8 i pół.

Kościół parafialny św. Kazimierza:

17-go października o godz. 6 i pół rano: Prymarja z wystawieniem Najśw. Sakramentu kazanie polskie;

o godz. 8-iej i pół: Msza św. śpiewana, kazanie niemieckie;

o godz. 10-iej i pół rano Suma z kazaniem polskim;

o godz. 3 i pół po poł. Nieszpory;

od 18 do 23 października: Msze św. o godz. 5 i pół, 7 i pół, 8 i pół.

Kościół parafialny św. Kazimierza:

17-go października o godz. 6 i pół rano: Prymarja z wystawieniem Najśw. Sakramentu kazanie polskie;

o godz. 8-iej i pół: Msza św. śpiewana, kazanie niemieckie;

o godz. 10-iej i pół. Msza św., kazanie polskie;

o godz. 3 i pół Nieszpory.

od 18 do 23 października: Prymarja z wystawieniem Najśw. Sakramentu o godz. 6 rano, Msza św. o godz. 9 rano.

We wszystkich kościołach przez miesiąc październik nabożeństwo Różańcowe o godz. 5 po poł.

Sprostowanie.

(o) We wczorajszej wzmiance kronikarskiej p. t. „Nafta dla Łodzi” zakradły się dwie omyłki zecerakie, a mianowicie: kwarta nafty zawiera w sobie nie 5 funtów, lecz niecałe 2 funty, zaś w końcowym zdaniu o srubowaniu cen nafty przez spekulantów do 1 rb. i więcej dochodziła cena nie puda nafty, lecz kwarty.

Z Tow. „Wiedza”.

(o) Dzięki staraniom zarządzającego Sekcją biblioteczną Tow. oświatowego „Wiedza”, p. Izydorczyka, księgozbiór „Wiedzy” powiększony został o kilkaset tomów nowych dzieł.

Na nowych członków przyjmowani są tylko robotnicy.

Celem uzyskania środków materialnych dla rozszerzenia akcji oświatowej, zarząd postanowił urządzić przedstawienie w teatrze Polskim. Danem będzie dnia 28 b. m., w czwartek, o g. 7 wieczorem „Na zawsze” Lucjana Rydla.

Przedstawienie

urządzone dn. 14 b. m. w teatrze polskim na korzyść Tow. „Uczelnia” na wpisy i zapomogi przyniosło czystego zysku 301 rubli 38 kop.

Zebrań ogólnych członków Stow. Naucz. Chrześcijan.

Zarząd Stowarzyszenia Nauczycieli zawiadamia, że w sobotę 16 października r. b. o godz. 5 i pół wieczorem w Domu Ludowym przy ul. Przejazd nr. 34 odbędzie się Ogólne Zebranie Członków.

Porządek dzienny:

1) Wybór prezydium Zebrania Ogólnego.

2) Odczytanie protokołu z poprzedniego Zebrania Ogólnego.

3) Unormowanie płac nauczycielskich.

4) Wybór 9 członków Zarządu i 4 zastępców.

5) Utworzenie kasy Samopomocy.

Z laboratorium miejskiego.

Na kierownika laboratorium miejskiego powołany został dr. chemji Popławski. Pomocnikiem jego jest dr. chemji Helena Weyland.

O higienie studzien

będzie miał odczyt w przyszłym tygodniu w lokalu stow. techników dr. chemji inżynier Donski.

Oscy interesujące się w sprawie studzien, zaopatrzenia miasta w wodę i t. p. mogą być obecne na tym odczytce.

Z Kropli mleka.

(a) Zarząd „Kropli mleka” postanowił wypuścić do sprzedaży pocztówki z fotografjami dzieci, otrzymujących mleko. W tym celu inż. Daszewski dokonał onegdaj rano kilku zdjęć „miliusińskich”.

„Kropla mleka” daje obecnie dzieciom mleko skondensowane, lecz z powodu braku środków materialnych, w ilości niedostatecznej. Rozdawnictwo

odbywa się codziennie od godz. 8 rano w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 103.

Poświęcenie sklepu spożywczego „Wiosna”.

Jutro o godz. 9 rano odędzie się poświęcenie nowego lokalu przy ul. Gubernatorskiej nr. 36, do którego Stow. spożywcze „Wiosna” przenosi swój sklep.

O wydawanie przepustek.

(h) Oddział wydawania przepustek na wywóz i przywóz towarów, przy magistracie, otrzymał od władz odnośnych rozporządzenie, aby towarów zrekwirowanych nie oddawać właścicielom, lecz aby zostały w składach rekwizycyjnych.

Z delegacji zaprowiantowania miasta.

(h) Składnicy przy zakupach w delegacji zaprowiantowania miasta obowiązani są płacić 2/3 markami niemieckimi, resztę zaś w walucie rosyjskiej, lub bonami.

W braku marek w obrocie fkontory wymiany pieniędzy żądają po 63 kop. za markę i więcej, co dla kooperatyw, nabywających towar, jest bardzo uciążliwe i tem samem cena towaru podwyższa się o 5%.

Powstrzymanie wypłaty zapomóg.

Two akcyjne Widzewskiej manufaktury zawiadomiło swoich robotników, że tylko ci robotnicy, którzy pracowali w fabryce nie mniej 15 lat, będą otrzymywać nadal zapomogi tygodniowe. Wszystkim innym robotnikom będą wypłacane zapomogi tylko do 1-go listopada.

Wyjaśnienie w sprawie opłacania za robotników szpitala i zapomóg.

Ostatecznie zostało wyjaśnionem, że do zapomóg z fabryk i korzystania ze szpitali i wogóle pomocy lekarskiej w razie choroby mają prawo ci robotnicy, którzy pracowali w fabryce niemniej jak lat 15.

Ze Stow. właścicieli domów.

Stowarzyszenie wł. domów opracowywa statuty Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia. Wybrano specjalną komisję, która zajmuje się tą sprawą.

Księgi meldunkowe, przygotowane w dwóch językach, a także stemple i książki meldunkowe będą sprzedawane tylko członkom Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie zabiega około założenia kooperatywy spożywczej dla członków. Nad sprawą tą będą się jeszcze toczyły obrady na najbliższym posiedzeniu Zarządu.

Z przemysłu.

(h) W świecie przemysłowym w Łodzi daje się zauważyć pewny asstój. Spekulanci zakupili większe zapasy towarów, a kupcy z prowincji nie przybywali po zakup towarów w przeciągu ostatnich 10 dni. Spekulanci w obawie, iż cena na zakupione towary dojdzie do minimum, postanowili na giełdzie swej sprzedawać zakupiony przez nich towar o 2% niżej ceny kosztu.

Fabrykanci zaś, którzy znają doskonałe cenę towarów, oraz wiedzą, jaką przyszłość mają te towary, trzymają się innej zasady, aniżeli spekulanci i trzymają się ściśle dawnych cen.

Fabrykanci sprzedają określoną ilość towarów i wpadli na myśl, aby spekulantom nadal towarów nie sprzedawać, gdyż zdaniem ich psują oni ceny na towary.

Kupcy, którzy przybyli z okolic Radomia, Lublina, Zamościa i innych miejscowości zakupili niewielką ilość towaru z tego powodu, iż ceny na towary nie były dla nich przystępne. Towary sezonowe znajdują się w rękach spekulantów, którzy oczekują na poprawę swych interesów.

W ciągu ostatnich paru dni na giełdzie przemysłowej głośna fama, iż towary manufakturowe mają być zarekwirowane.

Kupcy którzy przybyli do Łodzi z miejscowości okupacyjnych w Król. Pol. z tego powodu nie chcieli nabyć towarów.

Z kooperatywy komitetu rozdziału kart chlebowych.

(h) Na pierwszym posiedzeniu Zarządu kooperatywy dokonano podziału mandatów w sposób następujący: inżynier Jan Odyniec (prezes) inżynier-agronom Bernard Dobrzyński, Jan Thum (skarbnik).

Do wydziału zakupów wybrany został p. Franciszek Myszkowski. Jako sekretarz p. Bolesław Knapski.

Sklep kooperatywy znajduje się w lokalu Kom. rozdziału chleba i mąki przy ulicy Andrzeja Nr. 3, II piętro wejście z podwórza. Sklep jest otwarty w środy od 6 do 8 po poł. i w soboty od 3 1/2 do 6 1/2 po poł.

Tymczasowo na składzie znajdują się następujące produkty: mąka pszenna, która się sprzedaje po 16 kop. funt, cukier (po 21 kop. funt.

Zarząd kooperatywy podjął starania, aby otrzymać z Sekcji zaprowiantowania miasta: groch, masło, oraz naftę i t. p. produkty spożywcze.

Z Kooperatywy przedmieścia Bafuty.

(l) Dzięki inicjatywie p. Heimalina otworzono na ul. Aleksandr-wskiej pod nr. 13 kooperatywę tanich produktów spożywczych, która będzie czynna 2 razy tygodniowo w poniedziałki i czwartki, sprzedając ludności produkty po cenach przystępnych.

Walka z wyzyskiem.

(a) Wczoraj na targu, na Zielonym Ryńku i policja rozciągnęła baczniejszą kontrolę nad handlarzami, dopuszczającymi się wyzysku przy sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. Włóścian zmuszono do sprzedawania kartofli w cenie 60 kop. za ćwiartkę, zaś handlarzom cutrem rozprzedano farynę w cenie 17 kop. za funt, ponieważ handlarze sprzedawali funt po 30 kop.

Rewizje sanitarne w jatkach.

(l) W ubiegły czwartek kilku członków Komisji sanitarnej, przeprowadziło szereg rewizji w jatkach „Gościnnego dworu“ (Lutomierska ul.) i w niektórych z nich, za niezachowanie sanitarnych rozporządzeń sporządzono protokół.

Z żydowskiego towarzystwa literackiego.

(l) Dziś w sobotę, o godz. 2-iej po południu, odbędzie się w lokalu towarzystwa (Rzgowska 7) odczyt p. J. Kacnelsona na temat „Świat bez cudów“.

Bilety po 5 kop. otrzymać można w lokalu towarzystwa.

Ofiara nieostrożności.

(l) W ubiegły czwartek o godz. 3-iej po południu, jakś nieznanymi młodzieniec liczący lat 23, chcąc na ul. Piotrkowskiej nr. 12 wyskoczyć z tramwaju nr. 1, będącego w pełnym biegu, upadł tak nieszczęśliwie, iż drugi wagon przeszedł przez niego rozkrojąc go na dwie części i oderwawszy mu nogi i ręce.

Zwłoki przeniesiono do szpitala św. Aleksandra.

Skon na ulicy.

(r) W ubiegły czwartek zaalarmowano pogotowie ratunkowe do osoby 35 letniej, która zemdląła na Długiej pod nr. 72.

Zawiadomiony zarząd szpitala dla zażnych chorób na ulicy Łąkowej, wysłał wóz do zabrania chorego, po przybyciu jednak na miejsce, zastano już tylko stygnące zwłoki.

Ujęcie szajki karcjarzy.

(l) Policja z uczątku (Kościelna 4) przeprowadziła w ubiegły czwartek obławę na placu ze starzyzną (Zgierska 6), i aresztowała tam szajkę karcjarzy, składającą się z 10 osób.

Szajka operowała tam przez czas dłuższy, nabierając wiele naiwnych osób.

Kronika sądowa.

Sędzia pokoju II rewiru rozważał w tych dniach następujące sprawy.

O alimenty.

W pierwszej sprawie niejaka Nisenhausowa, zamieszkała u brata swego Herszla Gelbarta przy ulicy Kielbacha 13, zaskarżyła męża swego Abrama o alimenty dla siebie i dla swych 3 dzieci po 25 rb. miesięcznie.

Nisenhaus jest posługaczem w szpitalu im. Poznańskich i pobiera 5 rb. tygodniowo i 8 rb. miesięcznie na mieszkanie. Opał i światło ma N. darmo. Z pensji N. potrąca się rubla tygodniowo na rachunek pożyczki, którą N. pobrał od Zarządu szpitala.

Żona N. na sądzie oznajmiła, iż życie małżeńskie z mężem jest niemożliwe i przeto ona zmuszona jest z nim żyć oddzielnie.

Mąż zeznał, iż żona go porzuciła, odjeżdżając do Bełchatowa z dziećmi, on zaś ze swej strony zgadza się na dalsze wspólne pożycie, lub też na rozwód, na koszty którego gotów złożył 500 mk.

Sędzia proponował zgodę, lub rozwód, przyczem zaznaczył, iż jeżeli żona N. na jedną z wymienionych propozycji nie zgodzi się, wtedy sędzia da mężowi upoważnienie do sprowadzenia żony przez policję.

Nisenhausowa po długich namysłach zgodziła się na wspólne pożycie, cofając swą skargę.

Po wyjściu z sali sądowej Nisenhausowa rozmyśliła się i porzuciwszy dziecko na schody ulotniła się, krzycząc do zafarowanego męża: „nie znajdziesz mnie więcej.“

O zwrot pieniędzy za towar.

W drugiej sprawie niejaki Grinsztajn (Srednia 65) wytoczył akcję cywilną Bryszowskiemu (Srednia 94) na sumę 660 mk. zwrotu za mąkę, sprzedaną na dwa miesiące przed wojną.

B. na sprawę nie stawił się i przeto zapadł wyrok zaoczny, na zasadzie którego B. winien zapłacić powodowi 660 mk. wraz z 6% za cały czas wojny, oraz koszty sądowe.

Pieniądze te winny być zapłacone w przeciągu miesiąca.

Regulamin tymczasowy

DLA RADNYCH MIASTA PABJANIC.

(ho)

(Dokończenie)
§ 11.

Wszelkie listy i dokumenty nadsyłane pod adresem Rady, odbiera przewodniczący, a rejestruje zaś je prowadzący protokół. Wszystkie sprawy, podlegające kompetencji Rady miejskiej, winny być wciągnięte przez prowadzącego protokół na specjalną kartę dzienną i omawiane na jednym z dwóch najbliższych posiedzeń. Na każdym pierwszym w kwartale posiedzeniu Rady miejskiej, przewodniczący obowiązany jest zdać sprawozdanie ze stanu spraw miejskich za kwartał ubiegły. Radnym przysługuje prawo informowania się drogą interpelacji o stanie prowadzenia spraw w Magistracie lub w deputacjach. Interpelacje winny być jasno sformułowane, podpisane przez Radnych i oddane przewodniczącemu, który je podaje do wiadomości Radnych. Przewodniczący zawiadamia o interpelacji Magistrat i żąda oświadczenia, czy magistrat na interpelację odpowie i kiedy. Przed odpowiedzią Magistratu, interpelant otrzymuje głos dla u-motywowania interpelacji.

§ 12.

Każdy z Radnych obowiązany jest punktualnie uczęszczać na posiedzenia i pozostawać na nich aż do ich zamknięcia. Radni, którzy na posiedzenie wogóle lub punktualnie przybyć nie mogą, winni zawiadomić o tem przewodniczącego przed rozpoczęciem obrad. Jeżeli ktokolwiek z Radnych zechce opuścić posiedzenie przed jego zakończeniem, powinien również o tem zawiadomić przewodniczącego.

§ 13.

Podczas obrad i przy zapadnięciu uchwały w sprawach, w których zainteresowani są niektórzy z Radnych, ci ostatni winni być nieobecni.

§ 14.

Obrady prowadzone są w języku polskim lub niemieckim i winny być na żądanie tłumaczone.

Przedmioty obrad referuje przewodniczący lub wybrani przez niego uprzednio członkowie Rady. Żadnemu z członków Rady nie wolno przemawiać bez uprzedniego udzielenia mu głosu przez przewodniczącego. Przemawiający powinien wstać, pozostał zaś siedzieć.

Przewodniczący może zabierać głos w każdej chwili. Magistrat musi być na każde swe żądanie wysłuchany.

§ 15.

Projekty nagłe Magistratu powinny być zamieszczone w porządku dziennym najbliższego posiedzenia nawet wówczas, gdy zawiadomienia o posiedzeniu zostały już rozestane i gdy Magistrat wnosi projekt dopiero na samym posiedzeniu. Przepis ten winien być stosowany i do projektów, uznanych przez przewodniczącego lub przez 4 radnych za nagłe. Projekt nagły, który nie został w porę wciągnięty do porządku dziennego, powinien być odczytany na posiedzeniu.

Następnie Magistrat lub przewodniczący Rady uzasadnia jego nagłość.

Jeżeli ktokolwiek z Radnych oświadczy się przeciw nagłości projektu, wówczas bez dalszej dyskusji odbyć się winno głosowanie nad tą kwestją. Projekt, uznany wynikiem głosowania za nagły, podlega obradom i w sprawie tej winna zapadła uchwała. Radnym przysługuje prawo inicjatywy. Każdy ich wniosek winien być podpisany conajmniej przez 4-ch Radnych.

§ 16.

Każdy z członków Rady ma prawo postawić wniosek przerwania dyskusji.

O ile wniosek taki popartym zostanie przez 4-ch członków łącznie z wnioskodawcą, wówczas podlega on głosowaniu, uprzednio jednak na żądanie winni być wysłuchani dwaj członkowie: popierający i odrzucający wniosek.

O ile wniosek przejdzie, dyskusja nad omawianą sprawą zostaje zamkniętą i nie wolno jej wznowiać. W sprawach porządku dziennego i sprostowania niewłaściwie przedstawionych faktów przysługują Radnym prawo zabierania głosu w każdej chwili, w sprawach zaś osobistych dopiero po zamknięciu dyskusji. Po zamknięciu

W czwartek, dnia 7 Października r. b. o godz. 9 rano w Głębokiem guberni Kalskiej zasnęła w Bogu nasza ukochana córka i siostra

ś. † p.

BRONISŁAWA KORNACKA

w 43 roku życia. Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy odprawione zostanie we wtorek dnia 19 października r. b. w kościele św. Krzyża w Łodzi o godz. 9 i pół rano na które zaprasza krewnych i znajomych stroskana

RODZINA.

dyskusji mają jeszcze prawo głosu referent i Magistrat.

§ 17.

Po zamknięciu dyskusji przewodniczący układa pytania, które mają podlegać głosowaniu. Pytania te winny być ułożone w ten sposób, aby na nie można było odpowiedzieć: „tak“ lub „nie“.

Forma pytania może podlegać dyskusji. O ile zdania w tym względzie są różne, decyduje głosowanie.

§ 18.

Jeżeli który z członków Rady w przemówieniu swoim oddała się od przedmiotu obrad, przewodniczącemu przysługuje prawo zwrócenia mu na to uwagi, o ile zaś mówca do tego się nie zastosuje, albo nieprzystojnie się wyraża — przywołania go do porządku. O ile w tem samym przemówieniu mówca przywołany został 2 razy do porządku bez skutku, przewodniczący obowiązany jest odebrać mu głos. W tym wypadku mówca ma prawo zwrócić się o decyzję do zebrania, które powinno sprawę tę natychmiast rozstrzygnąć. Podczas rozstrzygania spraw takich, zainteresowany winien być nieobecny. Jeżeli porządek zebrania zostanie poważnie zakłócony, przewodniczący może posiedzenie zawiesić na czas pewien, albo je zamknąć zupełnie.

§ 19.

Uchwały zapadają większością głosów. W razie równej liczby głosów rozstrzyga głos przewodniczącego. W sprawach ważnych, dotyczących majątku miejskiego, jako to: kupna lub sprzedaży placów i nieruchomości oraz zaciągania pożyczek miejskich, uchwały zapadają większością 2/3 głosów radnych, obecnych na posiedzeniu. Jakkolwiek niegłosujący uważani są za obecnych, to jednakże większość głosów obliczana być winna tylko w stosunku do biorących udział w głosowaniu.

§ 20.

Głosowanie odbywa się zwykle przez wstawanie lub pozostawanie na miejscach. Głosujący „za“ wstają ze swych miejsc, głosujący zaś „przeciw“ pozostają w pozycji siedzącej. Po zamknięciu dyskusji, lecz przed rozpoczęciem głosowania, może być zaproponowane głosowanie tajne za pomocą kartek.

O głosowaniu tajnem zebranie decyduje zwykłą większością głosów. Przewodniczący stwierdza wynik głosowania i komunikuje go zebraniu.

§ 21.

Radzie miejskiej przysługuje prawo powołania do życia stałych lub specjalnych komisji w celu powierzenia im opracowania projektów, które podlegają mają rozpatrzeniu przez zebranie Radnych.

Przewodniczący proponuje liczbę członków komisji i skład jej osobisty.

O ile propozycja jego zostanie odrzuconą, każdy z członków Rady ma prawo stawiania dalszych kandydatów.

§ 22.

Komisje obowiązane są powierzone im sprawy zbadać gruntownie i przygotować je należycie do wniesienia pod obrady najbliższego zebrania zwyczajnego. Na temże zebraniu lub w terminie przez Radę wyznaczonym. Komisje winny zdać sprawę, zdanie ze swych prac i wyrazić swój pogląd w zbadanych przez nie sprawach.

§ 23.

Pierwsze posiedzenie Komisji zwołuje przewodniczący Rady. Posiedzenia Komisji prowadzi przewodniczący Rady lub też jeden z członków Komisji, wybrany przez jej członków z pośród siebie. O każdym swem posiedzeniu Komisja winna zawczasu zawiadomić Magistrat i przewodniczącego Rady. Nadto powinno być wywieszane w Magistracie ogólne zawiadomienie.

Na posiedzeniu Rady przedstawia rezultaty prac Komisji jej przewodniczący lub wyznaczony przez niego referent. W ważnych sprawach przewodniczący Komisji wyznacza referenta i z pośród członków Komisji, pozostałych przy głosowaniu w mniejszości. Poza tem obowiązują Komisje przepisy, wydane dla Deputacji o tymże charakterze.

§ 24.

Dla prowadzenia protokołów Radni wybierają na przeciąg jednego roku jednego z urzędników miejskich, według listy, przedstawionej przez burmistrza. Na wniosek 4-ch Radnych, albo gdy prowadzący protokół jest wskutek swego stanowiska urzędowego lub osobiście zainteresowanym przy uchwaleniu wniosków w poszczególnych sprawach, protokół prowadzi wybrany na mocy § 2 regulaminu sekretarz Rady względnie jego zastępca. Prowadzący protokół obowiązany jest do prowadzenia dziarjusa, dostępnego podczas posiedzenia dla wszystkich członków, z którego członkowie zebrania mogliby się dowiedzieć, w jakim okresie wykonania znajdują się uchwały.

§ 25.

Protokoły z obrad Rady miejskiej prowadzone są w językach polskim i niemieckim w specjalnej księdze protokółarnej.

Protokół winien zawierać:

1. nazwiska obecnych na posiedzeniu Radnych,
2. porządek dzienny zebrania,
3. wnioski, poddane pod głosowanie w dosłownem ich brzmieniu, oraz wynik głosowania nad nimi.

Protokół winien być odczytany i podpisany przez przewodniczącego, sekretarza i conajmniej czterech Radnych.

Z ostatniej chwili.**Urzędowy komunikat austriacki.**

WIEDEN, 15-go października:

Z widowni rosyjskiej.

Niema wydarzeń ważniejszych.

Z widowni włoskiej.

Na froncie tyrolskim trwa silny nieprzyjacielski ogień artyleryjski. Natarcie piechoty próbował przeciwnik tylko na płaskowzgórzu Vielgeroth, gdzie o północy przystąpiło do natarcia na stanowiska nasze kilka kompanii piechoty włoskiej, lecz zmuszono je po krótkiej walce ogniowej do cofnięcia się. Rozbiło się również powtórne usiłowanie przybliżenia się w godzinach rannych.

Na granicy karyntyjskiej i na Pobrzu, ogólne położenie jest niezmienione. Poszczególne odcinki frontu tego, podlegają w dalszym ciągu trwałemu ogniewi artyleryjskiemu. W przeciwnatarciu pobito i zadano duże straty oddziałowi włoskiemu nacierającemu na krańcu płaskowzgorza obok Peteano.

Z widowni południowo-wschodniej.

C. i k. siły zbrojne napierające przez Erino-Brdo odrzuciły nieprzyjaciela za rzecką Bolicyca, wpadającą do Dunaju pod Vinca.

Niemieckie siły zbrojne kroczące naprzód po obu stronach dolnej Morawy, wzięły szturmem Pozarevac.

Pierwsza armja bułgarska podjęła natarcie przez wschodnią granicę serbską i zajęła przełęcz między Białogrodzikiem a Kniazevacem.

Zastępca szefa sztabu generalnego Hoefler, marszałek polny porucznik

Walki na granicy bułgarsko-serbskiej,

(Komunikat urzędowy bułgarski).

W związku z meldowanym już napadem na ziemię bułgarską w okolicy Białogrodzicyku, w nocy 12 października usiłowali serbowie w wielu miejscach atakować bułgarskie punkty strategiczne bro-

niące drogi do Sofji w okolicach Trny, Ba-
sylogradu i Köstendilu.

Próby nieprzyjaciela zostały odparte
przez wojska bułgarskie, znajdujące się w
bliskości zagrożonych miejsc. O godzinie
12-ej w południe udało się wojskom na-
szym wyprzeć serbów. W niektórych miej-
scach walki trwają jeszcze. Dotychczas
notowane straty bułgarskie wynoszą 18
zabitych, 30 ciężko i 160 lżej rannych.

Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 14 październ. Spra-
wozdanie urzędowe z dnia 13 paździer-
nika:

W okolicy Rygi na wschód od je-
ziora Babiń wzięliśmy niemiecki aero-
plan morski. Nad frontem Dźwiny od-
parto wszystkie ataki niemieckie. Walka
w okolicy góry Zamkowej, na zachód
od Illuxta (2 km.), skończyła się zdo-
biciem wzgórz, położonych na północny
zachód od wsi. Niemcy usiłowali ode-
brać utraconą pozycję, ale zostali od-
parci. Na całym froncie walka artylery-
jska. Niemcy usiłowali ponownie po-
prawić swą sytuację na południe od je-
ziora Demmen (19 km. na południe od
Dźwińska) ale zmuszeni wszędzie zostali
do zaniechania tych prób z powodu
bardzo ciężkich strat.

Na wschód od wsi Gawarancy (6
km. na południe od Dryświaty) uderzyli
Niemcy dwukrotnie, atoli za każdym ra-
zem ich odparto. Mimo gwałtownego
ognia artyleryjskiego przekroczyły nasze
wojska cieśninę na południe od jeziora
Dryświaty.

Na froncie pomiędzy jeziorem Bo-
gińskim a jeziorem Narocz odparto nie-
przyjaciela. Pod folwarkiem Aleksandria
a wsiami Rudka i Bielskowola (17, 14 i
10 km. na północny zachód od Rafa-
łówni) wzięliśmy tutaj do niewoli 5 ofi-
cerów i 200 szeregowców oraz zdobyli-
śmy 2 karabiny maszynowe. Atak nie-
przyjacielski pod Karpilówką na północ-
ny zachód od Równa odparto.

W Galicji nad Strypą w okolicy na
zachód od Trembowli odniosły nasze
wojska sukces i zdobyły wieś Wiśniow-
czyk (24 km. na południowy zachód od
Trembowli). Gwałtowna tutaj walka,
jakoteż walka pod wziętą przez nas
wczoraj wsią Zarwanica (2 km. na za-
chód od Wiśniowczyka) nie ustaje. Część
naszej konnicy wyszła nieopstrzeżenie
ze Zarwiny, rozwinęła się i rzuciła na
nieprzyjaciela. Z odwagą podziwu god-
ną przejechała przez trzy linie i wycięła
nieprzyjaciela, który rozpoczął nieregul-
larny ogień. Świtynych czynów doko-
nała nasza konnica także pod wsiami
Krzywołuka, Bazar, Koszyłowce na po-
łudniowy zachód od Czortkowa (15, 17
i 21 km.).

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki.
Konstantynowska 16.

Polscy Artysty Zjednoczeni pod kierun-
kiem Al. Szarkowskiego

po przyjeździe z tournée artystycznej
uwiecznionej światnym powodzeniem

inaugurują szereg przedstawień w starej
siedzibie sztuk, która doznała gorącego
przyjęcia na premierze p. t. „Belweder”
czyli Noc listopadowa roku 1830 Bolesła-
wicza; ceny na to przedstawienie artyści
Zjednoczeni zniżyli prawie do połowy,
chcąc dać tym sposobem możliwość szer-
szym masom ujrzeć tej ze wszech miar
interesującej i ciekawej sztuki z przeszło-
ści naszego narodu pod zaborem rosyj-
skim.

Początek zaś wyznaczono na godz. 5
po południu dla tego aby dać możliwość
okolicznym mieszkańcom powrotu do do-
mu o godzinie 8 wieczorem.

Wśród szeregu nazwisk artystów i
artystek Zjednoczonych, którzy już zdołali
sobie zaskarbić sympatię łódzkiej publicz-
ności jako to: p. Stefan Szosland, Al. Szar-
kowski, T. Tadwin, pani Marja Szosland,
Janina Wisnowska i in. spotykamy i no-
we nazwisko pani Marji Bielińskiej, b. ar-
tystki teatru łódzkiego z jego najświet-
niejszego okresu za dyrektora Janowskie-
go. Pani Marja Bielińska wystąpi poraz
pierwszy w Niedziele.

Można mieć uzasadnioną nadzieję że
niedzielne przedstawienie „Belweder” za-
pełni teatr Wielki po brzegi.

Poświęcenie lokalu.

Stowarzyszenie sklepu spożywczego
„Wiosna” przeniosło swój sklep do nowego
lokalu przy ul. Gubernatorskiej Nr. 36.
Poświęcenie nowego lokalu odbędzie
się w Niedziele d. 17 Października r. b. o godz.
9-ej rano na którą to uroczystość zaprasza
swych członków. Zarząd.

Bar „HAWELKA”

Piotrkowska № 42.

Z dniem 1 października, po od-
nowieniu lokalu, objęty został
przez nową administrację.

Gorące zakąski w każdym czasie.
Obiady z 4 dań po 1 m. 20 fen.
Napoje i zakąski po niskich cenach.



OGŁOSZENIE.

Wójt gminy Chojny na zasadzie art.
1030, 1031 i 1033 ust. cyw. ogłasza,
że w dniu 23 października r. b. o g.
10 rano odbędzie się publiczna sprze-
darz majątku ruchomego, należącego
do Jana Szturma w Dąbrowie, a mia-
nowicie: 2 koni, 1 krowy, ocenionych
na 300 rb., na mocy nakazu Sądu
gminnego II okręgu pow. łódzkiego
z d. 17 sierpnia r. b. za Nr. 297.
Chojny, dnia 16 października 1915 r.
z. Wójt gminy Chojny CHINEK.
z. pisarz gminny J. Goczyński.

Teatr Wielki

Konstantynowska № 16.
Polscy artyści Zjednoczeni pod kier-
Al. Szarkowskiego.

W Niedziele dnia 17 Października 1915 r. Po cenach niższych!

BELWEDER

Sztuka narodowa w 5-ciu aktach Bolesła-
wicza osnuta na tle nocy listopadowej
roku 1830

Początek o godz. 5 p. p. koniec o 8 wieczorem.

BLIZKO BERLINA

do tartaku potrzeba

4 wykwalifikowanych i 30 niewykwalifikowanych robotników

Hubertusmühle

zgłaszać się do Biura pracy, Piotrkowska № 108.

Oświetlenie Elektryczne, motory, lampki, zyrandole,
materiały instalacyjne oraz reparacje.

Łódź, S. Rutkowski i Ska Zielona 1.



Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej
Sypilis, choroby skórne włosów
(kosmetyka lekarska).

weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej.
Leczenie sypilisu salvarsanem Erlích - Hata
„606” - 914 (wśródżynie). Leczenie elektry-
cznością, elektroizją (usuwanie szpecących
włosów) oświetlenie kanatu (uretroskopia).
Przyjmuje od 8-1 r. od 4-9. Panie od 5-6 p.p.

Dr. H. Rakowski

Średnia № 20.

Choroby wewn. i kobiece.
Przyjm. 9-11, 4-6.

DOKTOR

Stanisław Marynowski

choroby kobiece i akuszerka przy-
muje w godz. 5-7 po połudn.

Piotrkowska № 275.

Dr. Littauer

Choroby skórne, weneryczne i dróg
moczowych

Cegielniana № 6.

Przyjmuje 8-10 r. 3-6 po poł.

Powrócił

Dr. Rosenblatt

spec. chorób uszu, nosa i gardła.
Piotrkowska 35.

Lekarz - dentysta

Rena Rozenman

b. asyst. lek.-dt. Haberfelda
przyjmuje od 10-1 i od 3-7.

Mikołajewska № 50 róg Nawrot.

Lekarz-Dentysta

R. EPSTEIN, Główna Nr. 41.

Otworzyłam Gabinet Dentystyczny w Łodzi, —
po gruntownym udoskonaleniu się w swym za-
wodzie za granicą. Złote mosty, złote korony,
białe porcelanowe korony, zęby sztuczne na
podniebieniu oraz bezbolesne wyjmowanie zęb-
ów przy zastosowaniu zupełnie nowych znie-
czulających środków.

Został otwarty ponownie

Gabinet dentystyczny

M. Obodowskiego,

ul. PIOTRKOWSKA № 37, (stawa oficj-
cyna II piętro).

Godziny przyjęć od 9 r. do 7 w.

Lekarz - Dentysta

Regina Elefant

Mikołajewska № 31

przyjmuje od 10-1 i od 3-7 po poł.

Felczer z BUSKA

po długoletniej praktyce w szpitalach chorób
skórnych i wenerycznych
przyjmuje codziennie i udziela porad;
godziny od 1 pp. do 8 wiecz.

Aleksandrowska Nr. 37, I piętro.
P. Kaszyński.

Potrzebny zaraz

doświadczony nauczyciel jęz. niemieckiego z
wyższym wykształceniem do lekcji w godzinach
popołudniowych. Oferty sub. „Pedagog” składać
w autorze pisma.

PANNA, z średnim wykształceniem
obeznana z czynnością sklepową, zna-
jąca języki polski i niemiecki poszu-
kuje posady na skromnych warunkach.
Oferty pod K. N. w A. „G.Ł.” gdzie
również można zasięgnąć bliż. inform.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A. A. Kupuję kwity lombardowe i maszy-
ny do szycia. Brzezińska 10 m. 9

Akuszerka przyjmuje chore, udziela porad
biednym ustępstwo. Dyskrecja. Piotrkow-
ska № 223-25. 463

Francuską młodą, skromną, z szcieniem trzy let-
niem świadectwem (przybyła ze wsi) poleca
Biuro Ludwińskiej Piotrkowska 109. 950

Francaise. On cherche une jeune française
pour garçon de 4 ans. S'adresser au journal
sous M. 100. 930

K-pię sprężynowe materace, pięć kaflany, uży-
wane. Sprzedam eleganckie urządzenie lub
cały sklep lardz; tanio wiadomość Nawrot 55
mieszkania 21 godz. 12 w południe Wróblewski

Kwit lombardowy na damską dewizkę i na
pierscionek kupię Mikołajewska 69 m. 18.
945

Kostjumy, palta i suknie do sprzedania okazji-
nie Nawrot 42 I piętro.

Maszyna szewska do sprzedania Łąkowa 22
m. 7 II piętro. 951

Potrzebny lokaj do dentysty Piotrkowska 35.
958

Potrzebna służąca za skromnym wynagrodzeniem
Aleksandrowska 39 m. 14.

Pierwszorzędny chrześcijański bazar gorsetów
„Renoma” poleca gotowe i obstalunkowe gor-
sety z dobrowolnych dreliszkowych i jedwabnych
satynek, atlasów, batystów, brokatów. Ceny da-
wniejsze. Ul. Główna 17. 756

Rower sprzedam zaraz. Olginska 4, portjer.
939-3

Rutynowany subjekt fryzjerski potrzebny zar-
raz. Cegielniana 62, Zakład fryzjerski, tam-
że piec gazowy do sprzedania. 941

Sklep dystrybucyjny sprzedam lub urządzenia.
Główna № 17. 943-7

Sztuczne zęby bizuterię, kwity lombardowe kupu-
je. Zielna 25 22.

Schody żelazne są do sprzedania Zgierska 66
G. O. Kühn.

Udzielam lekcji oraz konwersacji języków francu-
skiego i niemieckiego po przystępnej cenie Mi-
kołajewska 37 m. 34 od 1-3.

Węgle, koks, drzewo i kartofle do sprzedania
Konstantynowska 28 firma A. Jakubowski
daw. E. Dietrich.

Zaraz do wynajęcia sklep fryzjerski Przędzalniana
55 wiadomość Główna 33.

Zaraz do wynajęcia sklep kolonialny Nawrot 45
Wiadomość Główna 33.

Annie Siewert skradziono paszport rosyjski,
wydany z gm. Golezsyn, gub. Piotrkowskiej
i 120 rb. gotówka.

Feliks Justyński zgubił kartę od paszportu wydaną
z f. B-ci Bukiet.

Georg Kachlar zgubił paszport Austriacki wy-
dany z Budapesztu znalazcę uprasza się od-
nieść za wynagrodzeniem na ul. Zieloną 40

Leopold Reznar zgubił paszport niemiecki wy-
dany przy ul. Suwalskiej 6. 955

Bociany w odlocie.

Widziałam niegdyś w odlocie bociany;
Znużone padły w lesiste ustronie.
Las był sosnowy, a w dali kurhanę
Sterczały dumnie w zielonej osłonie.

Białością pereł, ptaków pierś i słońcy,
Czarne im skrzydła zwisały od zmęczenia.
Wszczął się gwar wagle dziwnie jakiejś siły,
Jak tęskne, długo tłumione westchnienia.

Gwar rósł, potężniał, potem cichnął nagle
I znów odgłosem skrzydeł zaszeleścił:
Wtedy się zdało, że rozwiewne żagle
Ktoś na niebiosów błękitie umieścił.

Widziałam potem szkarłat słońca złoty,
Jak lat purpurę w ciemną zieleni boru,
I w lotnych ptakach odczułam tęsknoty,
Gdy modlitewny szepc wszczęły z wieczoru.

Słońce zagasło — znikły krwawe zorze
Na lipach starych zasnęły bociany.
I pewno śniły, że mkną hen za morze,
I wiatr pusygnny szumi rozlekaną.

Patrzałam długo, a dumałam mych roje,
Opłoty dziwną zadumą mi lice,
Czemu to ptak ten rzuca gniazdo swoje
I w obcej ziemi cierpi ból, tęsknicę?

Odtąd, gdy lecą jesienią bociany,
W wspomnieniach widzę kryte bielą sosny,
I że las dawno w pień już wyrąbany,
Żal mi bocianów, żal lasu, żal wiosny!

Ignacja Piątkowska.

Pińsk.

Zajęty niedawno przez wojska niemieckie Pińsk posiada bogatą w zdarzenia historyczne przeszłość. Położony nad Pińką, która, łącząc się opodal z rzeką Strumień, daje początek Prypeci — należy do bardzo starożytnych grodów litewskiej Rusi i był stolicą rusko-litewskiego księstwa. W początkach wieku XVI-go otrzymał miasto i krainę pińską w spadku Zygmunt I, który znów schedę tę oddał nienasyconej królowej Bonie.

Za Zygmunta Starożytnego miasto „długo spokojne, w ludność i handel urosłszy, doświadczyło srogiej, a niespodzianej klęski“. Oto na początku 1527 roku Tatarzy, korzystając z tegich mrozów, przez ścięte rzeki, jeziora i bagna wtargnęli na Polesie i aż do samych bram Pińska kraj spustoszyli. Tam dopiero najeźdźcy hordy rozgromił Konstanty książę Ostrogski.

Później Chmielnicki, posuwając się do Polski, wyprawił z oddziałem wojska pułkownika Nebabę, który w roku 1648 zajmując Pińsk, mieszczańską podburzył i do buntu nakłonił. Przyłączyło się do niego i chłopstwo okoliczne, tak, że groziło Litwie ogólne zamieszanie. Na pierwszy odgłos powstania hetman Janusz Radziwiłł wysłał wojska dla stłumienia buntu. Wojsko rozłożyło się obozem niedaleko miasta w dniu 7 października. Ponieważ jednak Pińczanie ani się poddali, ani przywódców buntu wydać nie chcieli, przyszło do szturmów i zawziętej walki. Wojsko Radziwiłłowe zdobywać musiało każdy dom z osobna. Krwawa ta walka trwała przez dwa dni. Tymczasem wybuchł pożar, który rozszerzając się straszliwie przez dwa dni następne, zniszczył dwa kościoły rzymskie z klasztorami, dwie cerkwie ruskie z monasterami, dwie unickie i 5,000 domów. Legło wtedy 14 tysięcy ludzi zabitych.

Od panowania Zygmunta III Pińsk zaczął się napełniać licznymi zakonnikami, których budowę znacznie ozdobił miasto. I tak Stanisław Radziwiłł fundował r. 1635 Jezuitów, którzy założyli drukarnię i szkoły, oraz utrzymywali własną aptekę. Dominikanów sprowadził r. 1678 Kopejowa, kaszetałanowa trocka; r. 1695 marszałek Jan Karol Dolski uczynił fundację zgromadzenia księży Komunistów, zbudował im drewniany kościół pod wezwaniem Karola Boromeusza. Michał Wławniowski osadził w r. 1717 Bernardynów. Karmelitów bosych sprowadził r. 1784 Symeon Ossowski, wystawiwszy kościół drewniany św. Kazimierza i klasztor mурrowany; Marjawiłki wreszcie fundował r. 1756 ks. Stefan Turczynowicz. Nadto powstało jeszcze w Pińsku kilka cerkwi wschodniego obrządku.

Nader ciekawy epizod łączy Pińsk z historią najazdu Karola XII. Opowiada o

tem szczegółowo historyk życia i wojen Karola XII (Adlerfeld) który pisze:

Dnia 5 maja 1706 r. król szwedzki przybył niespodzianie z wojskami swymi do Pińska. Zaledwo zsiadł z konia, wstąpił natychmiast na dzwonicę kościoła jezuitckiego, dla rozpoznania dziwnie okolicy, która otaczała miasto, a spostrzegłszy niedoścignione okiem błota i wody, zawołał: „otoż to moje uon plus ultra!“ Nie było żadnego sposobu przedarcia się stąd prosto na Wołyń, ani mostami, ani na łożdach, jak był król zrazu przedsięwziął; postanowiono zatem pozostać na miejscu przez kilka tygodni, dla doczekania się reszły dążących za armją pułków. Tymczasem rozkazał król najspieszniej naprawiać wszystkie drogi i zbudować po różnych miejscach mosty, kiedy wojska przechodzić miały. Pińsk wydał się Szwedom dosyć rozległym miastem, byłby nawet pięknym, gdyby wszystkie budowle w nim zaczęte były skończone. Ludność składała się z mieszkańców różnych wyznań, greckie jednak było najliczniejsze; najznakomitszą instytucją było kolegium jezuitckie, a ich apteka najpożyteczniejsza dla całej okolicy. Mieszczanie przemysłniejsi i pracowitsi od innych, prowadzili znaczny handel; fabryka tutejszych skór, których wyprawą Tatarzy zamieszkałi od Witoldowych czasów się trudnią, słynęła na całe Królestwo.

Taki jest ogólny obraz Pińska, który nam Szwedzi z tamtej epoki zostawili. „W 10 dni po przybyciu swoim — pisze dalej wspomniany dziejopis — Karol, nie nikomu nie mówiąc, siadł na konia o północy, i z jednym tylko ks. Wirtemberskim wyjechał z miasta. Nazajutrz stanął o mil kilkanaście w Lachowiczach, które już przez swoich zastał opalone; dalej pobił do Klecka, a potem już z wojskiem poszedł pod Nieśwież, i zmusił załogę do poddania się; też samo uczynił ze Stuckiem, poczem spokojnie wrócił konno z tymże towarzyszem do Pińska. Nakoniec opuścił miasto 3 czerwca, kazawszy wysadzić w powietrze pałac Wławniowieckiego, głównego Szwedów nieprzyjaciela, i przedmieście, będąc jurdyką tegoż księcia spałił ze szczeniem“.

Pińsk wreszcie słynie z posiadania bł. Jędrzeja Boboli, członka zgromadzenia Jezuitów, którego prorocтво dotyczące wskrzeszenia Polski wspomina się obecnie i w mowie i w prasie. Dla przypomnienia dodać należy, że świętobliwy ten apostoł piński zamordowany został przez podjudzony tłum ruski podczas odprawiania mszy 16 maja 1657 roku we wsi Mohilnie, tuż pod Janowem, położonym pomiędzy błotami na trakcie z Pińska do Brześcia.

Przed wybuchem wojny, Pińsk liczył 38 tysięcy ludności.

Na południe Pińska, nad rzeką Strumieniem, leży Lubieszów (Nowy Dolsk), pamiątkowy o tyle, że do tamtejszego konwiktu pijarskiego uczęszczał przez pięć lat Tadeusz Kościuszko.

Z prasy polskiej.

W „Kurjerze Zagłębia“ z dnia 6 października czytamy:

Do Ojczyzny!

„Bez względu na ostateczny rezultat krwawego huraganu europejskiego, dla nas Polaków wyłoni się po wojnie jedna nagła potrzeba: odbudowy kraju, który leży obecnie w ruinie. Trzeba będzie załudnić całe obszary, dziś zupełnie opustoszone; stworzyć własny przemysł i handel, odbudować tysiące polskich wsi i miast... Do tego olbrzymiego dzieła potrzeba wiele rąk silnych, głów otwartych i serc gorących. Skądże ich wziąć, skoro miliony ludu polskiego bądź na niezliczonych polach bitew legło śmiertelnie, bądź też wskutek nędzy, chorób i głodu, w męczeński iście sposób zeszło z tego świata. Ci zaś nieliczni, co w miejscowościach wyjątkowo mniej wojną dotkniętych życie i mającie zachowują — dość będą mieli pracy nad podniesieniem podupadłych własnych gospodarstw, aby jeszcze innym okolicom z pomocą spieszyć mogli.“

Mając to wszystko na względzie, „Polski Centralny Komitet Ratunkowy“ w Stanach Zjednoczonych utworzył w swym imieniu t. zw. „Komisję reemigracyjną“, której zadaniem jest zorganizowanie systematycznej akcji, celem dostarczenia po wojnie wyludnionej i zniszczonej Polsce, świeżych i zdrowych moralnie sił zśród Polaków amerykańskich, których lic-

ba dochodzi, jak wiadomo, do 3 milionów.

„Komisja reemigracyjna“, na czele której stoi znany działacz p. Henryk Setmajer, rozwija już teraz energiczną działalność na wychodźstwie, ażeby z chwilą, gdy wojna się skończy, emigranci polscy, rozporządzający zdrowymi nerwami, silnymi rękami i sporym zasobem kapitału — mogli wrócić do Polski.

Komisja ogłosiła niedawno we wszystkich gazetach polsko-amerykańskich pamienną odezwę, w której między innymi czytamy:

„Ceny ziemi, które w Polsce w ostatnich latach przed wojną tak niesłychanie wskutek niezdrowej, przeważnie żydowskiej spekulacji, wygórowane były — po wojnie spadną do ostatecznie niskich granic. W miastach i miasteczkach otworzy się mnóstwo wszelkiego rodzaju warsztatów pracy i ognisk przemysłu i handlu, które wobec kolosalnego zapotrzebowania po wojnie najróżnorodniejszych wyrobów i produktów, a przy równoczesnym braku obcej konkurencji, znaczne zyski swojskim producentom na długie lata zapewnić muszą. Byle tylko to wszystko w polskich rękach utrzymać i korzystać stąd płynąć mogące, tylko polskiemu społeczeństwu zapewnić.“

Chcąc cel ten osiągnąć, trzeba nam już teraz obliczyć swe siły, jakimi z chwilą zakończenia wojny rozporządzać będziemy mogli. Musimy więc zliczyć przynajmniej w przybliżeniu — ilu z nas, w jakie okolice, z jakimi kwalifikacjami i z jakimi zasobami pieniężnymi — do ojczyzny po wrócić zechcemy. Prosimy więc, ażeby każdy, ktokolwiek z myślą powrotu do ojczyzny się nosi, zechciał nam możliwie najspieszniej odpowiedzieć na następujące pytania:

1) Czy gotów jest każdej chwili po zakończeniu wojny jechać do Polski?

2) Do której dzielnicy Polski pragnąłby jechać (podać dotychczasowy zabór, powiat, miasto lub wieś)?

3) Jakiej pracy pragnie się na ziemi ojczystej poświęcić (gospodarstwo na roli, rzemiosło, handel, praca biurowa, zawody wolne i t. d.)?

4) Jakim mniej więcej kapitałem rozporządza?

5) Jaki jest obecny jego zawód, miejsce pobytu i dokładny adres mieszkania?

W zakończeniu odezwa zwraca się do tych, którzy wpływają w jakikolwiek sposób na opinię wychodźstwa, a więc: do duchowieństwa polskiego, zarządów stowarzyszeń oraz do prasy — o jaknajdalej idące poparcie usiłowań Komisji reemigracyjnej.

Zaznaczyć należy, że wspomniana organizacja jest ściśle apolityczną i bezpartyjną. Dźwignąć Polskę z gruzów, popiołów, opustoszałe jej ziemie załudnić rodakami i do kwitnącego stanu przywrócić przemysł rodzimy — oto jej jedyny cel.

Z ziem polskich.

Z Warszawy.

Uniwersytet i politechnika.

„Kurjer Warszawski“ z dnia 12 b. m. donosi:

Wobec przewidywanego wkrótce otwarcia uniwersytetu i politechniki w Warszawie, wydział oświecenia (sekcja szkół wyższych) podaje do wiadomości publicznej co następuje:

1) Rozpoczęte będą wykłady tylko na pierwszych półroczach następujących wydziałów:

Uniwersytetu: a) prawnego, b) filozoficznego z sekcjami: filozoficzną, historyczną i filologiczną, c) matematyczno-przyrodniczego i d) lekarskiego.

Uwaga. Postanowienie co do rozpoczęcia wykładów na wydziale teologicznym podane będą później.

Politechniki: a) inżynierskiego, b) inżynierji rolnej, c) mechanicznego, d) elektrotechnicznego i e) chemicznego.

2) Prace przygotowawcze, prowadzone przez komisję, utworzoną w styczniu r. b. przy Towarzystwie kursów nau-

kowych, były dalej prowadzone w wydziale oświecenia.

Z powodów, od wydziału niezależnych, zamierzone powołanie na stanowiska wykładowych drogą konkursu, prawidłowo co do terminu ogłoszonego, nie może być, niestety, wykonane dla braku czasu.

Chociaż sekcja szkół wyższych z całą starannością zbierała wiadomości o wszystkich Polakach, odpowiednich na przewidywane stanowiska wykładowych, naturalnie takich, którzyby niezwłocznie i w warunkach obecnych mogli się tych obowiązków podjąć, możliwe jest, że kogoś pominięto. Wobec tego wydział oświecenia wzywa wszystkich tych, którzy się za kandydatów uważają lub też o kandydatkach właściwych wiedzy, o złożenie podań na piśmie z dołączeniem życiorysu i wykazu prac naukowych do piątku, dnia 15 b. m., w wydziale oświecenia (sekcja V) w godz. od 11 do 1 po południu.

3) Stanowiska wykładowych powierzone będą tymczasowo tylko na rok bieżący akademicki, a wynagrodzenie obliczane będzie w stosunku do liczby godzin wykładowych.

4) Komisja organizacyjna politechniki rozporządza już wynikiem konkursu, uprzednio ogłoszonego.

5) Potrzebni są dla uniwersytetu wykładowcy następujących przedmiotów:

I. Na wydziale prawnym: encyklopedji prawa, nauki o państwie, prawa rzymskiego, prawa polskiego i ekonomii politycznej.

II. Na wydziale filozoficznym: historii, filozofji, logiki, psychologii, historii Grecji i Rzymu, historii powszechnej średniowiecznej i nowożytnej (z jednym profesorem i docentem), historii polskiej, historii mediawistyki polskiej z naukami pomocniczymi, filologii słowiańskiej i języka słowiańskiego (jeden profesor), języka łacińskiego z literaturą, języka greckiego z literaturą, języka polskiego, języka niemieckiego z literaturą, języka francuskiego z literaturą i historii literatury polskiej (z docentem).

III. Na wydziale matematyczno-przyrodniczym: analizy i teorii determinantów, geometrii analitycznej, geometrii wykreślnej, astronomji opisowej, fizyki doświadczalnej, chemji nieorganicznej, botaniki, zoologii, mineralogji i geologii.

IV. Na wydziale lekarskim: anatomji i propedeutyki lekarskiej.

Pół miliona rubli

zadeklarowało już, jako udział w pożyczce miejskiej, Towarzystwo Kredytowe m. Warszawy. Wobec tego, repartycje podlegać będzie jeszcze suma 4 i pół miliona rubli.

Zapomogi dla rezerwistów i emerytów. 192,000 rb. przyznano na ostatniem posiedzeniu Komitetu Obywatelskiego na częściowe zapomogi dla rodzin rezerwistów m. Warszawy i przedmieść oraz dla emerytów i emerytek, a mianowicie:

dla rodzin rezerwistów:
a) m. Warszawy 100,000 rb.
i b) przedmieść 42,000 rb.
oraz dla emerytów i emerytek 50,000 rubli.

Z Żychlina. (gub. warszawska).

(h) W ubiegłym tygodniu wprowadzona została karta chlebowa. Na każdą osobę przypada pół funta chleba dziennie i 2 łuty mąki pszennej.

Karty chlebowe wydawane są tygodniowo, równie tygodniowo zmieniają się kolory kart.

Rozmnożenie.

12 miliardów marek.

Ostatnia wewnętrzna pożyczka niemiecka dała 12 miliardów marek. Są to sumy, których nie pojmujemy właściwie. Ażeby sobie uprzytomnić ich ogrom, trzeba używać sposobów poglądowych, które mogą nam uświadomić niesłychany wprost ogrom tych pieniędzy.

Ażeby miliard marek naładować na pociąg w sztukach złota 20-markowych, potrzeba 40 wagonów kolejowych (wagon na 10,000 kilogramów). Gdybyśmy chcieli całą ostatnią pożyczkę niemiecką przewieźć pociągiem, trzeba by zatem 480 wagonów. Dotąd niemieckie pożyczki wewnętrzne wyniosły 25½ miljarde marek. Potrzebą zatem 1020 wagonów, ażeby tę sumę przewieźć w sztukach złota po 20 marek.

Ludność jednak nie posługuje się już wyłącznie monetą brązową. Nie starczyłoby na to złota. Ogólna produkcja złota w ostatnich 4 stuleciach w r. 1493—

1880 wynosi 28 miliardów marek. Później tempo zwiększyło się. Od r. 1902—1914 wyprodukowano 22 miliardów marek. Ale większa część tego złota weszła w kosztowności, została zakopana, schowana, zginęła. Zapasy złota we wszystkich bankach całego świata wynosiły w r. 1911 tylko 21.22 miliardów marek. Gdyby zatem zebrać zapasy złota w monocy z całego świata brakowałoby 4 1/4 miljarða do wysokości, jaką osiągnęły wszystkie pożyczki wojenne w Niemczech.

Jesli by ktoś chciał uprzytomnić sobie cyfry ostatniej pożyczki wojennej w Niemczech, może to uskutecznić także, licząc markę po marce. Przyjmijmy, że do stu można naliczyć w ciągu minuty. Na obliczenie 6000—godzin, miljon 166 godzin, na obliczenie miljarða — 1660 godzin, 12 miliardów — 19,920 godzin czyli 880 dni, albo 2 lata i 3 miesiące. Kto ma ochotę,

niech spróbuje. Trzeba jednak amatorowi zwrócić uwagę, że musiałby liczyć dzień i noc bez przerwy, inaczej obliczenie trwałoby znacznie dłużej.

Wielki książę Mikołaj — a Paryż.

Znamiennem jest, że do niedawna jeszcze paryskie dzienniki zamieściły zupełnie o usunięciu w ks. Mikołaja z naczelnego kierownictwa rosyjskiej armji, a ograniczyły się tylko do „radosnej“ wiadomości, że car osobiście stanął na czele wojsk. Przeciętny czytelnik ośmiesił wrażenie, że obok „świętej osoby władcy“ znajduje się i w. książę na froncie. Powód przemilczenia w dziennikach paryskich hańbiącej odstawił carskiego kuzyna, jest dosyć ciekawy.

Nie można zapominać o tem, że w. ks. Mikołaj jest na paryskim bruku niezmiernie popularną osobistością. Datuje się tojeszcze

od czasów, gdy Mikołaj na czele rosyjskich arystokratycznych tobusów, urządził nocne wyprawy po rozmaitych zakazanych zaułkach Montmartru i łacińskiej dzielnicy, i w ten sposób wprowadził także u miejscowej arystokracji modę zwiedzania po nocny niebezpiecznych spelunek i szynkowni w których gnieździ się zbrodnia i rozpusta. Motłoch nazwał od niego te wycieczki „La tourée du grand duc“. Po za tem świat polityczny wielbił go jako nieubłaganego wroga i pożeracza Niemców, który nie opuścił żadnej sposobności podjudzania Francuzów do „rewanżu“.

Wracając do jego nocnych zabaw i upodobań w towarzystwie najniższych szumwin społecznych — opowiadają, że wesoly i wówczas niestary jeszcze w. książę upodobał sobie pewną młodą przekupkę jarzyn i poznał się z jej rodziną. Ale ta wysoka

znajomość nie przyniosła szczęścia rodzinie „państwa“ Dannerów.

Ojca swej kochanki, pauny Yvetty, rozpił w swym towarzystwie w. książę, ku śmierci. Starowina skończył życie w przytułku dla nieuleczalnych alkoholików. Brata Yvetty, który po knajpach przechwalał się bliskimi węzłami łączącymi go z carskim domem — usunęła w zagadkowy sposób tajna policja, a matka księżęcej kochanki skończyła na pomieszczenie zmysłów. Co się tyczy samej dziewczyny — poczuła ona w sobie powołanie — naturalnie do teatru, a wypaliszy ostatecznie z bank Mikołaja, zeszła na ostateczne dno upadku.

Tym to sposobem zawdzięcza w. ks. Mikołaj swoją popularność, a dzienniki brukowe, nie chcąc go porabiać tego imbu, nie wspomniły przez długi czas o mianowaniu w. księcia wicekrólem Kaukazu.

W Sobotę, 16 Października 1915 r. o 7-jej wieczorem **WIECZÓR PREMIER:**
Teatr Polski Cegielniana 63. **Warszawianka** (Pieśń z r. 1831), Stanisława Wyspiańskiego. **X Pawilon** Adama Staszcyka. **Pierwiosniki** Komedja stylowa w 1-ym akcie, Kornela Ujejskiego.
 W Niedziele, 17 Października 1915 r. o 3-jej po południu.
Kościuszkę pod Racławicami Dramat historyczny w 7 obrazach A. Lasoty (Anczyca).
Leci liście z drzewa... (Rok 1863) Dramat narodowy w 5-ciu aktach, Józefa Wisniowskiego.

Robotnicy do budowy dróg W POLSCE

Rodziny robotnicze do gospodarstwa wiejskiego

Rzemieślnicy i Robotnicy niewykwalifikowani

mogą się codziennie zgłaszać. **BIURO PRACY PIOTRKOWSKA № 108.**

20 pomocników brukarskich i 50 robotników do tłuczenia kamieni z rodzinami

do budowy dróg w POLSCE (dystans Warszawa Mława) poszukuje. **Biuro Pracy Piotrkowska № 108.**

Z dniem 1-go LISTOPADA rozpoczynam **Wykłady zoologii**
 Z uwzględnieniem w szerszym zakresie biologji, fizjologii i anatomji.
B. MALINIAKÓWNA Kand. n. przyr.
 Zapisy przyjmuję codziennie od 3-jej do 4 i pół Piotrkowska 118, II piętro front.

| | | |
|---|--------------------------------|-------------------------------------|
| Największa wygrana ewentualnie Miljon Marek. | Doniesienie o szczęściu | Wygrana gwarantowana przez państwo. |
|---|--------------------------------|-------------------------------------|

Zaproszenie do przyjęcia udziału w losowaniu gwarantowanej przez wolne miasto Hamburg loterji pieniężnej, w której

13 milionów 731.000 Marek

obowiązkowo wygrywają; odpowiednio do ostatniej uchwały wysokiego rządu, loterja ta została przez powiększenie kapitału znacznie ulepszona, przyczem prawie wszystkie wygrane zostały powiększone o 40% ich dotychczasowej wartości, tak iż żadna loterja w świecie nie daje podobnych szans.

Dotychczasowa największa wygrana w najszczęśliwszym wypadku **600.000 Marek** została obecnie do

I Miljona Marek powiększona. Ewentualnie najwyższe wygrane jak i premia oraz główna wygrana wynoszą **1.000.000 Marek**

| | |
|-----------------------|-----------------------|
| Marek: 900.000 | Marek: 305.000 |
| " 890.000 | " 303.000 |
| " 880.000 | " 302.000 |
| " 870.000 | " 301.000 |
| " 860.000 | " 300.000 |
| " 850.000 | " 200.000 |
| " 840.000 | " 100.000 |
| " 830.000 | " 90.000 |
| " 820.000 | " 80.000 |
| " 810.000 | " 70.000 |

Oprócz tego jest wiele wygranych po 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 20.000, 10.000 Marek i t. d. do wylosowania

Loterja składa się z 100.000 losów, z których 56.020 numerów, a zatem przeszło połowa w 7 ciągnięciach wylosowana być musi. Urzędowa cena losów na 1 ciągnięcie wynosi za

| | | |
|------------------|-------------------|-------------------------|
| cały los Mr. 10. | pół losu Marek 5. | ćwierć losu Marek 2,50. |
|------------------|-------------------|-------------------------|

Urzędowa tabelka, zaopatrzona w herb państwa i z wykazem wkładów na przyszłe ciągnięcie oraz spisem wygranych wysyła się na żądanie gratis lub franco.

Każdy, biorący udział, otrzymuje natychmiast po ciągnięciu urzędowy wykaz losowań. Wygrane będą pod państwową gwarancją akuratnie wypłacane.

Zamówienia prosimy zaraz i najpóźniej do 30 października kierować do

Samuel Heckscher, senr.
 Dom bankowy Hamburg. (№ 1142)

Tutaj oderwać
 Bestellbrief—an Herrn Samuel Heckscher senr. Bankgeschäft HAMBURG. (№ 1142)

Senden Sie mir { ganzes Loos a. Mrk. 10.
 halbes 5.
 viertel 2-50

Adresse:

Den Betrag { empfangen Sie anliegend.
 empfangen Sie beifolgend per
 Postanweisung.
 (Nie odpowiednie przekreślić).

Dzielna 18 **Sala Koncertowa**, Dzielna 18

Łódzka Orkiestra Symfoniczna
 W poniedziałek, d. 18 Października 1915, punktualnie o g. 7 i pół wiecz.

II-gi WIELKI (I-szy ABONAMENTOWY) KONCERT SYMFONICZNY
 pod dyrekcją **Tadeusza Mazurkiewicza.**
Solistka: p. Stela BIRNBAUM (śpiew.)

W programie m. i. Wielka arja Elzy z op. „LOHENGRIŃ“. Wielka arja z op. „HALKA“. K. Goldmark Symfonia „Wesele Wjaskie“ i inne.

Bilety oraz abonamenty na 6 koncertów symfonicznych do nabycia u Fiedberga i Kotza. Piotrkowska № 90.

W czasie wykonywania programu wstęp do sali nie jest dozwolonym.

Lekcje gry fortepianowej
 metodą ułatwioną udziela doświadczona nauczycielka. Zastać można od 2 i pół do 4 i pół p.
Szkolna 17 m. 8, II piętro.

Institut de Beauté de M-lle Miłakowska
 powróciła z zagranicy (Zawadzka № 6).
 (uczenica prof. Archambeau w Paryżu).
 Specjalne francusko-kosmetyczne masáže za pomocą lekarskich środków. Higieniczne i pielęgnowanie i odmładzanie cery **twarży.**
 Usunięcie zmarszczek, wągrów, piegów, krostowatej i ospowatej cery i brodawek. Wzmocnienie porostu włosów. Usunięcie na zawsze niepotrzebnych włosów na twarzy. Wylączenie użycie preparatów elektrycznych podług najnowszych wynalazków. Opieka lekarska. Przyjęcia od 3—6 w.

F. KOŁACZKOWSKI
 SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE



Z nitki metalowa z 75c/oszczędność ciągniętego drutu. Na składzie wszystkie materiały elektrotechniczne: lampki żarowe. **ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 191.**

Bardzo ważne!
 Kupuję stare sztuczne zęby, całe i połamane.
 Dobre ceny. Ul. Nowo-Cegielniana 10 m. 18, od 9—5 p. p.
 Kupuję do 20 października.

Wina
 najkorzystniej kupować w składzie win przy ul. Rzgowskiej № 18.

Doradca Prawny
PAWEŁ SIEBERT,
 Piotrkowska № 164,
 załatwia próby i podania do władz i sądów i wykonywa tłumaczenia wszelkiego rodzaju dokumentów, specjalnie aktów rejentalnych.